

Na śmierć poszło 26 tys. Żydów

Historia

74 lata temu Niemcy zaczęli likwidację getta na Podzamczu. Dziś, w rocznicę tragedii lubelskich Żydów, odbędzie się Misterium Świata i Ciemności.

Małgorzata Szlachetka
m.szlachetka@kurierlubelski.pl

Akcja zaczęła się w nocy z 16 na 17 marca 1942 roku.

- Nie zapomnę nigdy, jak gestapowiec wydarł kobiecie dziecko i rzucił tym dzieckiem o mur. Ja wtedy schowałam się z płaczem, bo widziałam to z balkonu - to fragment relacji lublinianki Marii Pietraszewskiej, spisanej w Ośrodku Brama Grodzka-Teatr NN.

- Ta matka rozpaczająca klękła przed nim, ale nie wiem, co się dalej stało. Były strzały. Schowałam się wtedy i (potem - dop. red.) rozchorowałam się tak ciężko, że miałam temperaturę czterdzięci stopni - czytamy w relacji.

W opowieściach świadków powraca obraz białego puchu w powietrzu: to nie był śnieg, ale pierze z rozdzieranych kołder i poduszek.



► Wyburzenie, dziś nieistniejącej, ulicy Szerokiej, w tle kurz z rozbiieranych kamienic z ul. Kowalskiej



► Więcej zdjęć z kolekcji na www.kurierlubelski.pl

Żydzi musieli na zawsze opuścić swoje domy. Pędzeni byli do synagogi Maharszala przy ulicy Jatecznej. To był tyłko przystanek przez ostatnią podróż do obozu zagłady w Bełżcu. W zaplombowanych, bydłowych wagonach.

Na śmierć poszli chorzy ze szpitala zwanego żydowskim (obecnie ginekologiczno-położniczy przy Lubartowskiej)

i dzieci z ochronki przy ulicy Grodzkiej.

Likwidacja getta na Podzamczu trwała miesiąc. Zamordowanych zostało ok. 26 tysięcy jego mieszkańców, większość zginęła w Bełżcu. Szansą przetrwania dla wybrańców miało być nowe getto na Majdanie Tatarskim. Ta obietnica Niemców okazała się kłamstwem. Żydzi zostali zabici pod koniec 1942 r.

w niemieckim, nazistowskim obozie na Majdanku. Niemcy postanowili wyburzyć żydowskie domy z Podzamcza.

W zbiorach Biura Miejskiego Konserwatora Zabytków w Lublinie jest niezwykła kolekcja zdjęć zrobionych w czasie burzenia Podzamcza. Na fotografii, którą prezentujemy wyżej, widzimy Szeroką, główną ulicę getta, przechodziła przez obec-

ny plac Zamkowy. - Na drugim planie widać kurz z wyburzanych kamienic przy ulicy Kowalskiej - mówi Marcin Fedorowicz z Działu Ikonografii Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN.

Osoby widoczne na zdjęciu to ci, którzy rozbierali żydowskie kamienice. Do tej pracy prowadzeni byli m.in. więźniowie z Zamku. - Jeszcze w styczniu 1943 roku „Nowy Głos Lubelski”

pisał o żydowskim robotniku przyniesionym przez gruz kamienicy - dodaje Fedorowicz.

Symbolicznym upamiętnieniem społeczności lubelskich Żydów będzie dzisiejsze Misterium Świata i Ciemności, organizowane przez Teatr NN. Na chwilę zgasną światła w mieście, gdzie było getto. Początek o godz. 18 przy Bramie Grodzkiej. ● ©©